

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 94

SOBOTA 16 października 1948 r.

Wsch. sł. 6.02, zach. 16.43

Sprawa Palestyny w Radzie Bezpieczeństwa

Przedstawiciel Izraela wyraża nadzieję że rozejm zostanie zastąpiony trwałym pokojem

Czwartkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było sprawie pogwałcenia rozejmu w Palestynie. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Izraela i Komitetu Arabskiego, jak również rozjemca ONZ w Palestynie Bunche i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

Porządek dzienny został przyjęty 8 głosami przy 3 wstrzymujących się od głosowania (ZSRR, Ukraina i Syria).

Rozjemca ONZ w Palestynie Bunche złożył najpierw hołd pamięci swego poprzednika hr. Bernadotte. Omawiając okoliczności zabójstwa hr. Bernadotte, **Bunche oświadczył, że zabójstwa tego dokonano w myśl starannie opracowanych planów. Mówca wspomniał o odpowiedzialności terrorystycznej grupy Sterna, po czym wywodził, że hr. Bernadotte nie otrzymał dostatecznej ochrony.**

Podkreślając dalej, że rząd Izraela zadeklarował pragnienie zlikwidowania terroryzmu, Bunche wyraził zdanie, że Narody Ziednoczone powinny otrzymać od tego rządu szczegółowe sprawozdanie o krokach, jakie przedsięwzięto w tym kierunku.

Kończąc, **Bunche domagał się ścisłej współpracy obu stron w Palestynie z przedstawicielami ONZ.**

Delegat Syrii Faris Bey el Khoury wyraził uznanie dla stanowiska, zajętego przez Bunche'a i wystąpił z szeregiem oskarżeń pod adresem Żydów.

Delegat brytyjski sir Alexander Cadogan przedstawił wraz z delegatem Chin projekt rezolucji, akceptującej konkluzję obecnego rozjemcy Bunche'a i wzywającej rząd Izraela do złożenia sprawozdania, dotyczącego zarządzeń, wydanych po zabójstwie Bernadotte'a. Rezolucja wzywa również obie strony w Palestynie do ścisłej współpracy z przedstawicielami ONZ.

Przedstawiciel rządu Izraela Eban omówił środki, przedsięwzięte przez jego rząd dla rozwiązania różnych nieregularnych organizacji.

Eban wyraził zdumienie, że słyszy się wciąż wezwania do rządu państwa Izrael, by „wykonywał swe obowiązki" ze strony tych, którzy skąd inąd negują w ogóle istnienie tego rządu. Następnie przedstawiciel Izraela stwierdził, że wojska arabskie naruszają wciąż rozejm i że uzyskały nielegalnie, już w okresie rozejmu, szereg dogodnych pozycji militarnych.

Delegat Izraela zaprotestował również przeciwko projektom przyznania Arabom znacznej części terytorium państwa Izrael. W zakończeniu **Eban wyraził nadzieję, że rozejm w Palestynie zostanie zastąpiony trwałym pokojem i że wszystkie armie arabskie zostana wycofane z terytorium państwa Izrael.**

Po przemówieniu delegata państwa Izrael przewodniczący — Alexander Cadogan zamknął posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

18.401 milionów zł

zaoszczędził przemysł państwowy

Plan akcji oszczędnościowej na rok 1948 przewidywał dla zakładów podległych Min. Przemysłu uzyskanie oszczędności w wysokości 31.649 mil. zł. **W pierwszym półroczu b. r. przemysł państwowy osiągnął 18.401 mil. zł oszczędności, co stanowi przekroczenie planu pierwszego półrocza o 2.576 mil. zł, czyli o 16,3 proc.**

Największe oszczędności osiągnęły: przemysł włókienniczy — 6.079 mil. zł, hutniczy — 3.705 mil. zł, metalowy — 2.408 mil. zł, węglowy — 1.829 mil. zł.



Dorodne są pomarańcze w Gruzji

Zdecydowana postawa strajkujących

zmusiła rząd francuski do ustępstw

Metalowcy uzyskali podwyżkę płac

Strajk górników we Francji jest nadal całkowity. Manifestacje solidarności społeczeństwa francuskiego ze strajkującymi górnikami trwają w całym kraju. Z robotniczych i przemysłowych miejscowości okolic Paryża napływają do Zagłębia liczne ciężarówki z żywnością. Odbywa się bez przerwy zbiórka pieniężna.

W zagłębiu przemysłowym Meurthe et Moselle w wyniku trzytygodniowych rozmów z przedstawicielami strajkujących metalowców **pracodawcy zgodzili się na przyznanie robotnikom szeregu korzyści, dających im w sumie 26% podwyżkę płac.** Jeżeli w odbywającym się obecnie referendum metalowcy wypowiedzą się za przyjęciem nowych warunków, należy się spodziewać w piątek podjęcia pracy w tej gałęzi przemysłu.

Część kolejarzy po strajku ostrzegawczym wróciła do pracy. Trwający nadal strajk w okręgu Charleville urtudnia komunikację z Paryżem.

Wobec przyjęcia przez czynniki rządowe postulatów szoferów taksówek w Paryżu i przyznania im **25% podwyżki taryfy, strajk w tej dziedzinie zakończył się. Strajk robotników portowych rozwinął się w 100%.** W fabryce opon samochodowych Dunlop strajk 5 tysięcy pracowników warsztatów centralnych sparaliżował pracę w innych oddziałach.

Górnicy polscy — górnikom francuskim

Podczas narady węglowej, która odbyła się w Katowicach Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników powziął uchwałę o przekazaniu 500.000 zł na cele pomocy strajkującym górnikom francuskim, walczącym przeciwko zamachom rządu reakcyjnego na prawa ludu francuskiego.

Marshall karci delegatów Francji i Anglii

zmierzających do złagodzenia sprawy Berlina

Podczas nieobecności Marshalla w Paryżu „mała szóstka" przy wyraźnym poparciu delegatów brytyjskich i francuskich przygotowywała projekt rezolucji „łagodnej", która by mogła się przyczynić do rozładowania atmosfery wokół sprawy Berlina na terenie Rady Bezpieczeństwa.

Rezolucja ta nie wspominała ani słowem o istnieniu blokady, lecz podkreślała konieczność rozpoczęcia narad czterech ministrów i zniesienia ograniczeń komunikacyjnych, pomijając kwestię jednoczesności tych dwóch postulatów.

Marshall, po powrocie do Paryża odrzucił jednak sugestię „małej szóstki" i skarcił delegatów brytyjskich i francuskich za popieranie tendencji, zmierzających do złagodzenia sprawy Berlina. Delegaci Wielkiej Brytanii i Francji wycofali się więc rychło z swego stanowiska, a w ślad za nimi poszła „mała szóstka".

W tym stanie rzeczy sprawa Berlina znajdzie się prawdopodobnie na piątkowej sesji Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Argentyny, Bramuglia, oświadczył dziennikarzom, że rozmowy przedstawicieli „neutralnej szóstki", obejmującej Argentynę, Belgię, Kolumbię, Chiny, Syrię i Kanadę, zostały zakończone. Rada Bezpieczeństwa zbierze się w piątek, aby przeprowadzić dyskusję nad sprawą Berlina. „Mała szóstka" nie przedłoży własnej rezolucji.

Milion czterysta tysięcy ludzi

strajkowało we Włoszech

Wobec odmowy ze strony rządu podwyższenia funkcjonariuszom państwowym uposażeń, milion czterysta tysięcy pracowników państwowych rozpoczęło w czwartek o godz. 6 rano strajk demonstracyjny, który trwał do godz. 16.

Wobec solidarnego przystąpienia wszystkich pracowników do strajku, chrześcijańsko - demokratyczna rozłamowa organizacja zawodowa zmuszona była również przyłączyć się do manifestacji strajkowej.

Równocześnie w godzinach 10 — 12 przerwali pracę kolejarze.

Na skutek zerwania rokowań w sprawie podwyżki płac zapowiedziana na 18 października br. strajk pracowników zakładów komunikacyjnych.

USA nie liczą się z opinią Anglii i Francji

Dyktatorskie żądania ograniczenia demontażu fabryk niemieckich

W londyńskich kołach politycznych przywiązuje się dużą uwagę do faktu nie opublikowania żadnego komunikatu po rozmowie Bevina z administratorem planu Marshalla Hoffmanem.

Jak stwierdza dyplomatyczny korespondent Reutera, w kołach tych uważa się, że **nie osiągnięto porozumienia w sprawie programu dalszej rozbiórki zakładów przemysłowych w zachodnich Niemczech.** Przed rozmową Bevina z Hoffmanem zapowiadano opublikowanie natychmiast komunikatu o wyniku tej konferencji.

Podczas gdy Hoffman **nalegał na dal na poważne ograniczenie liczby fabryk podlegających demontażowi, Bevin sprzeciwił się wprowadzeniu** zmian w ustalonym już programie. **Domagał się on uwzględnienia żądań reparacyjnych, wysuwanych przez państwa zach. Europy.**

Na skutek istotnej różnicy zdań **nie doszło do jakiegokolwiek porozumienia, a Bevin i Hoffman mają** zamiar przeprowadzić dalsze narady ze swoimi rządami.

Hoffman wyjechał natychmiast do USA, skąd powróci do Europy przypuszczalnie za dwa tygodnie.

W amerykańskich kołach politycznych podkreśla się, że głównym celem podróży Hoffmana do Europy było **zażądanie od Wielkiej Brytanii i Francji wstrzymania demontażu zakładów przemysłowych** w zachodnich Niemczech przynajmniej na okres 6 tygodni. Termin ten ma być wykorzystany dla sporządzenia inwentarza, który by posłużył za podstawę do znacznego zmniejszenia wywozu sprzętu produkcyjnego z zachodnich Niemiec. Pozostawienie niemieckim fabrykom pełnych zdolności produkcyjnych **idzie po linii ustalonej w Waszyngtonie polityki uczynienia z Niemiec zachodnich ośrodka planu Marshalla.**

Francja jest przeciwna planom amerykańskim, i domaga się nadal pełnego wykonania planu demontażu fabryk niemieckich. Podobne stanowisko stwierdzono również w Wielkiej Brytanii.

Angielski "Times" stwierdza z melancholią, że **wstrzymanie reparacji, pochodzących z rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych, byłoby ciosem dla gospodarki angielskiej, która w swych planach wzięła w rachubę dostarczenie zdemontowanych zakładów przemysłowych w Niemczech.**

Na szerokim świecie

Adwokaci imperializmu — krętacze

WIELKI proces nad podżegaczami wojennymi, który toczy się w pałacu Chaillot w Paryżu, gdzie obraduje właśnie ONZ, przykuwa uwagę całego świata. Z jednej strony występują ministrowie państw demokracji ludowej: WYSZYŃSKI, MODZELEWSKI, MANUILSKI, CLEMENTIS i inni, reprezentujący pokojowe dążenia narodów miłujących wolność i pokój — z drugiej zaś strony — rzecznicy imperializmu anglosaskiego: MARSHALL, BEVIN, MAC NEIL, SPAAK i cała falanga ich pomniejszych pomocników.

Ale już pierwsze tygodnie tego wielkiego procesu, którego akta przejdą na zawsze do historii świata, wykazują jasno, po czyjej stronie jest słuszność. Podczas gdy przedstawiciele pokoju wskazują po imieniu wszystkich tych, którzy podżegają do wojny, przypominają akty wrogości, ujawniają kulisy intryg przeciw pokojowi, cytują daty, wyliczają cyfry zbrojeń — rzecznicy wojny nie mogą przytoczyć ani jednego przykładu, ani jednego dowodu na swe stwierdzenia, że to Związek Radziecki jest jakoby źródłem obawy ludzkości przed wojną. Wszystkie ich gwałtowne napaści na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są pełne złości i nienawiści, ale są najzupełniej gołosłowne i pozbawione podstaw.

Nie dlatego, że rzecznicy imperializmu są kiepskimi adwokatami. Jest wśród nich wielu ludzi naprawdę zdolnych i wykształconych. Nie potrafią oni przytoczyć żadnych dowodów swych twierdzeń dlatego, że dowody takie nie istnieją. Polityka Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej jest rzeczywiście pokojowa i na to nic nie poradzą najzdolniejsi krętacze.

Rzecznicy pokoju nie zadawalają się tylko ustalaniem źródeł obecnego napięcia w świecie i wskazywaniem winnych. Rząd radziecki, popierany przez wszystkie bez wyjątku kraje Europy Wschodniej, zgłasza konkretne propozycje — ROZBROJENIE, jako sposób polepszenia położenia międzynarodowego. Propozycja radziecka wskazuje zmniejszenie o 1/3 sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, jako początek uzdrowienia świata.

Przeciw tej propozycji oponują najgorecej przedstawiciele mocarstw zachodnich. Głusi na argumenty, iż redukcja zbrojeń to znaczy skierowanie wielu miliardów franków na odbudowę życia gospodarczego narodu francuskiego, to znaczy oddanie narodowi brytyjskiemu kilkuset milionów funtów na cele produkcyjne, to znaczy natychmiastowe ulżenie w trudnościach gospodarczych wszystkich narodów zachodnich, to znaczy przywrócenie zaufania międzynarodowego; głusi na te wszystkie argumenty rzecznicy wojny uparcie przeciwstawiają radzieckiej propozycji rozbrojenia stare, wyświechtane i tyle razy zdemaskowane hasło militarystów wszystkich epok i wszystkich krajów: „Chcesz mieć pokój — gotuj wojnę".

Ludzkość, przysłuchująca się procesowi w Chaillot, osądzi, po czyjej stronie jest słuszność. Wyrok ten będzie dla podżegaczy wojennych druzgocący.

Kraje ciężko poszkodowane przez wojnę

nie odbudują się jeśli korzystać będą z „pomocy" marshallowskiej

Komisja Gospodarcza ONZ kontynuowała w Paryżu ogólną debatę nad drugim rozdziałem raportu Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ, w czasie której zabrali głos przedstawiciele Francji, Boliwii, Białorusi, Belgii, Republiki Dominikańskiej i Polski.

Pierwsi dwaj mówcy podkreślili konieczność wzmożenia produkcji jako podstawowego warunku odbudowy i wskazywali na trudności i niebezpieczeństwo dezorganizacji gospodarki światowej przez prowadzoną obecnie „zimną wojnę".

Delegat Białorusi Smolar wskazał na to, że układy zawarte przez Stany Zjednoczone z krajami uczestniczącymi w planie Marshalla zmierzają do ułatwienia gospodarczej penetracji kapitału amerykańskiego i utworzenia w Europie zachodniej bloku antyradzieckiego. Mówca podkreślił, że Stany Zjednoczone zalewają rynki artykułami codziennego spożycia, podczas kiedy krajom planu Marshalla potrzeba przede wszystkim maszyn, aby mogły one powiększać swoją zdolność wytwórczą.

Mówca białoruski przeciwstawia temu stanowi rzeczy układy gospodarcze, zawarte między Związkiem Radzieckim, a krajami Europy Wschodniej, które są oparte na wzajemnym poszanowaniu suwerenności i interesów tych krajów. Układy te umożliwiły krajom ciężko doświadczonym przez wojnę realizację planów odbudowy gospodarczej.

Następnie zabrał głos delegat Polski amb. Oskar Lange.

Robotnicy fińscy

krytykują politykę rządu

W Finlandii coraz bardziej wzrasta wśród postępowych odłamów społeczeństwa, a zwłaszcza wśród robotników, niezadowolenie z powodu obecnej polityki rządu.

W mieście Vasa na masowym wiecu poddano ostrej krytyce działalność rządu Fagerholma.

W krajach kapitalistycznych rośnie niezadowolenie

z antyrobotniczej polityki

Dalsze obrady CGT w Paryżu

W czwartek na posiedzeniu kongresu CGT (Centr. Konfed. Pracy), gen. sekretarz Świat. Fed. Zw. Zaw. Louis Saillant, omawiał ogólną sytuację Św. Fed. Zw. Zaw i jej stanowiska wobec problemów międzynarodowych.

Saillant stwierdził, że demokracja jest zagrożona we Francji i innych państwach kapitalistycznych. Stan ten wywołuje olbrzymie wrzenie wśród społeczeństwa, zwłaszcza w klasie pracującej.

W krajach kapitalistycznych rośnie niezadowolenie mas z antyrobotniczej polityki.

Saillant stwierdził, iż w Stanach Zjednoczonych klasa robotnicza pomimo ustaw antystrajkowych, burzy się przeciwko polityce wewnętrznej Trumana i coraz więcej związków opowiada się za programem Wallace'a.

Podczas obrad CGT przemówienie wygłosił delegat polski, przewodniczący Kom. Centr. Polskich Związków Zawodowych Witaszewski.

Witaszewski zaznaczył, że dzięki bohaterskiej Armii Czerwonej oraz Wojska Polskiego pokonany został faszyzm, jednakowoż walka nie została jeszcze zakończona. Wszystkie siły antyimperialistyczne, siły pokoju i postępu prowadzą w dalszym ciągu konsekwentną walkę o pokój i harmonijną współpracę między narodami.

Narody dotknięte wojną — powiedział Witaszewski — i faszystowską okupacją, nie zdołały jeszcze uprzątnąć zgliszcz i rumowisk, a już imperialiści z Ameryką na czele podżegają do nowej wojny. Dla nich są to nowe miliony dolarów, ale dla klasy robotniczej — to nędza, kalectwo i śmierć.

Imperializm anglosaski dla zamaskowania swojej polityki panowania nad światem, stworzył tzw. plan Marshalla. Polska odrzuciła ten plan. Polska klasa robotnicza uważa bowiem, iż woli budować wolną przyszłość w wolnych politycznie warunkach, a nie w niewoli kapitału, jaką oznaczają warunki planu Marshalla. I dzięki temu, że kraj nasz nie przystąpił do tzw. planu Marshalla, sytuacja ekonomiczna Polski jest znacznie lepsza, niż w krajach marshallowskich.

Kończąc Witaszewski dał wyraz niezłomnemu przekonaniu, że siła i walka obozu antyimperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele przy poparciu robotników całego świata pokrzyżuje plany międzynarodowego imperializmu.

Ograniczenie zbrojeń Wielkiej Piątki

rozpatrzy podkomisja ONZ

Na posiedzeniu Podkomisji Politycznej ONZ w Paryżu został wybrany przewodniczącym przedstawiciel Australii płk Hodgson. Głos zabrał delegat radziecki Malik, który sprzeciwił się opinii delegata belgijskiego, że podkomisja, która została wybrana w celu zbadania 7 wniesionych dotychczas formalnych propozycji w sprawie ograniczenia zbrojeń Wielkiej Piątki (USA, ZSRR, Anglia, Francja, Chiny), winna oddzielnie obradować nad sprawą broni atomowej, a oddzielnie nad rozbrojeniem Malik podkreślił, że problem ten należy rozpatrywać jako całość.

Po półtoragodzinnym posiedzeniu podkomisja odroczyła posiedzenie do dnia 15 października z tym, że jako pierwszy punkt porządku dziennego **będzie dyskusja nad wnioskiem radzieckim w sprawie redukcji zbrojeń o 1/3.**

Rozkwit przemysłu i rolnictwa

Ukrainy Radzieckiej

14 bm. minęła 4 rocznica całkowitego wyzwolenia Ukrainy Radzieckiej z niewoli faszystowskiej. W ciągu tego okresu nie tylko odbudowano większość zakładów przemysłowych, zniszczonych przez okupantów, ale zbudowano również liczne nowe przedsiębiorstwa. Całą parą pracują już takie zakłady-olbrzymy, jak: Dnieproges, Charkowskie Zakłady Budowy Traktorów, zakłady przemysłu metalurgicznego „Zaporożstal" i inne. W toku budowy znajdują się nowe olbrzymy — Dniepropietrowskie Zakłady Samochodowe, Charkowskie Zakłady Łożysk Kulkowych, Odeskie Zakłady Samochodowe i inne.

Wielkie sukcesy odnosi Ukraina również w rozwoju gospodarki rolnej. Od chwili wyzwolenia obszar zasiewów powiększył się o 7 mil. ha i osiągnął już 92,4 proc. obszaru przedwojennego. Kołchozy i majątki państwowe Republiki zebrały w tym roku obfite plony i dostarczyły już państwu o 33 mil. pudów zboża więcej, aniżeli w roku 1940.

Gospodarstwa rolne Ukrainy otrzymały po wojnie tysiące traktorów, kilka tysięcy samochodów ciężarowych, przeszło 5 tys. siewników traktorowych oraz wielkie ilości bydła.

Uruchomiono także ogromną sieć uczelni, instytucji kulturalno-oświatowych, zakładów medycznych i innych.

Tradycyjne współzawodnictwo pracy w ZSRR

w rocznicę Rewolucji Październikowej

W Związku Radzieckim stało się już tradycją, że przed zbliżającymi się świętami Rewolucji Październikowej robotnicy biorą na siebie dodatkowe zobowiązania w celu uświetnienia rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Rosyjskiej.

W roku bież. naród radziecki powita swoje święto nowymi wielkimi sukcesami wytwórczymi.

Tysiące zakładów przemysłowych do dnia 7 listopada br. tzn. — rocznicy Rewolucji wykonają plan roczny. Tysiące robotników wykonało już swój plan pięcioletni. W samym tylko Kijowie 10 tysięcy stachanowców wykonało produkcję zakrojoną na 4 — 6 lat.

Cały naród radziecki wita 31-ą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej nowymi osiągnięciami w dziedzinie przedterminowego wykonania rocznego planu trzeciego roku pięciolatki powojennej.

—oOo—

Kronika polityczna

Prezydent R. P. przyjął 14 bm. na audiencji pożegnalnej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgier w Warszawie Geza Revesz.

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych

między ZSRR a Koreą

Prasa radziecka podkreśla doniosłe znaczenie międzynarodowe, jakie posiada decyzja rządu radzieckiego nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Ludowo-Demokratyczną Republiką Koreańską.

Korea — piszą w artykule wstępnym „Izwiestia" — jest pierwszym krajem kolonialnym wyzwolonym spod jarzma imperialistycznego w wyniku rozgromienia Niemiec faszystowskich i imperialistycznej Japonii. Naród koreański otrzymał wolność z rąk armii radzieckiej. Po rozgromieniu sił zbrojnych imperialistycznej Japonii, armia radziecka przybyła do Korei północnej jako wyzwolicielka, niosąca uciemiężonemu narodowi wolność i niepodległość, postęp i odrodzenie narodowe.

W konkluzji dziennik radziecki stwierdza: „Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Republiką Koreańską a Związkiem Radzieckim przyczyni się nie tylko do ugruntowania niepodległości narodu koreańskiego, lecz stanowić będzie również nowy czynnik w walce o pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie, i nie tylko na Dalekim Wschodzie".

Posiedzenie

Komisyj Sejmowych

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że wspólne posiedzenie Komisyj Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia odbędzie się 19 bm. o godz. 10 w sali komisyjnej Domu Poselskiego przy ul. Daszyńskiego 4.

Małpy w smokingach

OFIARĄ kryzysu berlińskiego padną tej zimy zwierzęta tamtejszego Ogrodu Zoologicznego. Dyrekcja ZOO ogłosiła, że ze względu na brak węgla klatki nie będą mogły być ogrzewane (ZOO znajduje się w SEKTORZE BRYTYJSKIM). W związku z tym „małpy zostaną zaopatrzone na zimę w spodnie i marynarki".

Nie wiadomo jednak, co zrobią zwolennicy mostu powietrznego ze słoniami, lwami i ptactwem, od których trudno przecież oczekiwać noszenia smokingów.

Stałe konferencje prasowe

w Ministerstwie Rolnictwa

14 b.m. odbyła się pierwsza z cyklu cotygodniowych konferencji prasowych w Ministerstwie Rolnictwa.

Niewątpliwie konferencje te — zainicjowane przez min. Dąb-Kociola — przyczynią się do zorientowania opinii publicznej w wielu sprawach gospodarki rolniczej kraju. Mało tego — opinia publiczna będzie mogła na te sprawy mieć pewien wpływ.

Pamiętamy jeszcze te czasy, kiedy ministrem rolnictwa i reform rolnych był Mikołajczyk. Nikt nie mógł wówczas nic dowiedzieć się z tego, co się działo w resorcie rolnictwa— ani w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich.

Dobrze by było, żeby i inne ministerstwa poszły śladem Ministerstwa Rolnictwa i zdecydowały się na stałe informowanie opinii publicznej o swoich sprawach.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W miejscowości Hagerstown (USA), jedno z większych towarzystw handlowych zainstalowało niedawno specjalny aparat do fotografowania złodziei, który „złożyli wizytę w pomieszczeniu towarzystwa".

W środę złodzieje włamali się do gmachu towarzystwa i skradli ten aparat.

● Do Berlina przybyła norweska delegacja handlowa celem zawarcia z radziecką strefą okupacji Niemiec umowy handlowej na rok 1949.

● W najbliższych dniach udają się na jednomiesięczny pobyt do Czechosłowacji literaci polscy: Pola Gojawiczyńska, Adolf Rudnicki i Kazimierz Wyka.

MUSIMY DOKŁADNIE OCZYŚCIĆ SZEREGI STRONNICTWA

przed decydującą fazą walki z niesprawiedliwością na wsi

10 b.m. odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkich, zjazdy gminnych i powiatowych działaczy - aktywistów Stronnictwa Ludowego. Zastępca sekretarza generalnego NKW SL wicemin. TADEUSZ REK, udzielił przedstawicielowi PAP na temat tych zjazdów specjalnego wywiadu.

— Jak ustosunkował się terenowy aktyw Stronnictwa Ludowego do uchwał Rady Naczelnej?

— Trzy podstawowe zagadnienia wysuwają się na czoło uchwał Rady Naczelnej SL z dnia 2 i 3 października br. Są to:

1) **Walka o sprawiedliwość i dobrobyt na wsi.**

2) **Zjednoczenie ruchu ludowego w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy.**

3) **Oczyszczenie szeregów Stronnictwa z ludzi obcych i wrogich, przypadkowych i chwiejnych, spekulanckich i karierowiczowskich.**

Żadne z wymienionych zagadnień nie może być traktowane oddzielnie w całkowitym oderwaniu od pozostałych. Muszą one być dyskutowane i realizowane w powiązaniu ze sobą, łącznie, jako jedna całość. Tak to pojmowała Rada Naczelna, tak też rozumieją to działacze terenowi — **gromadzcy, gminni, powiatowi i wojewódzcy.** Ostatnie wojewódzkie zjazdy działaczy gminnych i powiatowych, poświęcone omówieniu wyników obrad Rady Naczelnej SL, wykazały, że u ogromnej większości naszego aktywu **świadomość walki klasowej na wsi istnieje.** Najlepszym tego dowodem są setki wypowiedzi, argumentowane licznymi przykładami niesprawiedliwości mało- i średniorolnego chłopa. Wypowiedzi większości naszych działaczy jeszcze raz wykazały, że interesy chłopów mało- i średniorolnych są sprzeczne z interesami bogaczy wiejskich, uprawiających wyzysk i rozkładową robotę wśród mas chłopskich.

Działacze SL, w zależności od ich uświadomienia, a także i przynależności klasowej, można podzielić na trzy następujące grupy:

1. **Grupa najmniej liczna,** składająca się z tych, którzy nie widzą i nie chcą widzieć krzywdy biedoty wiejskiej, **gdyż bądź sami są bogaczami, bądź też znajdują się pod wpływem bogaczy** i wyrażają ich zdania, a nie poglądy szerokich mas. Do tej grupy należą czasem nawet kiedyś radykalni i bojowi działacze, którzy uwikłani przez bogaczy zatrzymali się w rozwoju, albo nawet cofnęli się na pozycje wroga. Co do tych elementów, prowadzących robotę szkodliwą, obcą i wrogą, istnieje powszechna i zdecydowana opinia, ażeby jak najszybciej oczyścić z nich Stronnictwo.

2. **Grupa również nieliczna, składająca się z tych, którzy przyjęli postawę wyczekującą.** Z tymi ludźmi, jeżeli nie ma w nich wrogości ani obcości klasowej, należy dyskutować i przekonywać ich.

3. Wreszcie podstawowa grupa, stanowiąca **zdecydowaną większość działaczy ludowych politycznie świadomych,** o wyraźnym kręgosłupie ideowym, o pełnej świadomości istnienia walki klasowej na wsi oraz o konieczności prowadzenia walki o sprawiedliwość na wsi. **Ta grupa stanowi bazę Stronnictwa.**

— Jakie sprawy z Rady Naczelnej były najżywiej dyskutowane na zjazdach wojewódzkich aktywu SL?

— Najobszerniej dyskutowane były **elementy niesprawiedliwości** na wsi, wnikliwie omówione na Radzie Naczelnej SL przez **marszałka WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO.** Liczne przykłady wyzysku chłopów mało- i średniorolnych przez bogaczy wiejskich lub spekulantów podawane przez działaczy, składały się na obraz walki o sprawiedliwość społeczną, o sprawiedliwy ustrój. Górowało przekonanie, że podstawowa masa chłopska wspólnie z klasą robotniczą, mając na uwadze dobro ludzi pracujących miast i wsi — wzmoże walkę przeciwko wyzyskiwaczom wiejskim i miejskim.

Dużą również uwagę poświęcono spółdzielczości produkcyjnej, stwierdzając konieczność wprowadzenia nowych form gospodarowania, które:

1) umożliwią zastosowanie w pełni obróbki maszynowej, stanowiącej gwarancję podniesienia wydajności ziemi;

2) wzmocnią siłę ekonomiczną biednych i średnich chłopów, uwalniając ich tym samym od wyzysku bogaczy wiejskich. Z ogólnym zadowoleniem powitano akcję oczyszczenia szeregów Stronnictwa Ludowego z elementów wstecznych i wrogich podstawowej masie chłopskiej, jak również z bogaczy-spekulantów oraz ich popleczników, kombinatorów i złodziei grosza publicznego, gdziekolwiek oni by się nie znajdowali.

Żywo dyskutowano sprawę zbliżającego się połączenia SL i PSL w jedno stronnictwo, akcentując potrzebę czujności, ażeby w szeregach zjednoczonego Stronnictwa nie znalazły się elementy obce i wrogie radykalnemu kierunkowi w ruchu ludowym.

Z troską stwierdzono, że **udział kobiet w pracy politycznej Stronnictwa dotychczas jest zbyt mały,** i postanowiono dołożyć starań, aby przez szczególną opiekę nad wydziałami kobiecymi powiększyć i zaktywizować kobiety wiejskie w Stronnictwie Ludowym.

Z całą troskliwością i zrozumieniem omawiano zagadnienie podniesienia oświaty na wsi.

Wreszcie podkreślano konieczność zrewidowania ze strony pewnej części kleru jego wrogiego stosunku do ustroju ludowego.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej, scementowany przelaną krwią za wspólną sprawę, uznano za **jedynie słuszną politykę naszego rządu.**

— Jakie sprawy aktualne wsi wysunęły aktywy wojewódzkie ze swej strony?

— Aktywy wojewódzkie wysuwały na zjazdach trzy zasadnicze sprawy:

1. **Konieczność oczyszczenia aparatu ZSCh, spółdzielczości, administracji państwowej i samorządu** na wszystkich szczeblach z elementów klasowo obcych i wrogich, z bogaczy-spekulantów, kombinatorów, bezdusznych biurokratów, karierowiczów i awanturników.

2. **Konieczność należytego przygotowania się do nowych wyborów w Związku Samopomocy Chłopskiej,** poprzez udział w kampanii wyborczej oraz pomoc trójkom wyborczym i pełnomocnikom ZSCh.

3. **Konieczność ściągnięcia w całości podatku gruntowego i FOR;** należy podkreślić, że chłopi mało- i średniorolni bliscy są w 100 proc. uiszczenia należności, natomiast bogacze wiejscy nagminnie z opłatą zalegają; tego rodzaju stan uznano za niedopuszczalny i postanowiono w sposób zdecydowany wystąpić przeciwko opornym podatnikom bogaczom wiejskim i spekulantom.

— O ile uchwały Rady Naczelnej SL wpłynęły na uaktywnienie placówek terenowych Stronnictwa w kierunku oczyszczenia szeregów Stronnictwa z elementów wrogich klasowo?

— **Uchwały Rady Naczelnej SL,** z jednej strony precyzujące pojęcie elementów obcych i wrogich w szeregach SL, a z drugiej strony dające konkretny przykład wykluczenia z szeregów Stronnictwa wrogich ideologicznie członków Rady Naczelnej SL, oraz powołujące Komisje Kontroli Partyjnej: Centralną, Wojewódzkie i Powiatowe — **uzyskały pełną aprobatę działaczy terenowych.** Działacze ci są świadomi, że jedynym sposobem samoobrony podstawowej masy chłopskiej jest **całkowita eliminacja bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich, kombinatorów, spekulantów i wsteczników ze wszystkich komórek życia zbiorowego,** która będzie planowo i konsekwentnie prowadzona przez wszystkie komórki organizacyjne SL.

Istnieje jednak pełna świadomość, że sama eliminacja nie uzdrowi szeregów. Konieczne jest ściślejsze powiązanie się działaczy terenowych SL z masami chłopskimi, z nich najdrobniejszymi nawet bolączkami i niedostatkami. **Działacz ludowy musi zejść do gromady, do chłopa mało- i średniorolnego i tam razem z nim walczyć o jego prawo do życia, do rozwoju, do dobrobytu i sprawiedliwości.**

Akcja usuwania z szeregów Stronnictwa Ludowego elementów wrogich ideologicznie przebiegać będzie planowo przez wszystkie komórki organizacyjne SL w myśl opracowanej i przyjętej przez władze Stronnictwa instrukcji.

Na niektórych zjazdach przystąpiono do natychmiastowego usuwania elementów wrogich, jak na przykład **w Poznaniu, gdzie usunięto 20 bogaczy, spekulantów i kombinatorów z szeregów Stronnictwa.**

— Jak władze naczelne oceniają wynik zjazdów aktywu terenowego Stronnictwa w dniu 10 bm.?

— Ostatnie zjazdy należy ocenić **jak najbardziej pozytywnie.** Przyczyniły się one do **dodania odwagi zastraszonemu przez bogacza chłopu mało- i średniorolnemu.** Dowiodły, że o niesprawiedliwości na wsi nie tylko można, ale trzeba mówić. Przekonały go, że nie ma dłużej miejsca w naszych szeregach dla wrogów radykalnej ideologii ludowej. Wskazały drogę, po której krocząc, możemy być pewni wydźwignięcia mas chłopskich z nędzy i ubóstwa. **Poddano ostrej krytyce papierową działalność niektórych zarządów SL.**

Czynna postawa Stronnictwa wobec konieczności przeprowadzenia walki o sprawiedliwość społeczną na wsi zbliżyła do Stronnictwa Ludowego, a nawet wciągnęła do kierownictwa i aktywu, elementy, które dotychczas stały na uboczu — BIEDNYCH CHŁOPÓW.

Wojewódzkie zjazdy działaczy gminnych i powiatowych SL zapoczątkowały przygotowywanie naszego aktywu do DECYDUJĄCEJ WALKI Z NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ NA WSI

Z kraju nad Nilem

EGIPT

pod »czułą« opieką brytyjską

KAŻDY podręcznik historii starożytnej zaczyna się rozdziałem o Egipcie. To stanowi miarę wielowiekowej kultury tego kraju, pomniki której, odporne na działania czasu, zachowały się w postaci gigantycznych budowli — piramid i sfinksa do dnia dzisiejszego.

Powierzchnia Egiptu zajmuje ok. jednego miliona kilometrów kwadratowych. Mieszka tu ok. 17 mil. ludzi.

„Egipt — to Nil" — mówi prastare przysłowie. Istotnie, ludność grupuje się **jedynie w dolinie tej rzeki,** która wąską nicią przecina cały kraj od południa na północ i kończy się trójkątem delty przed ujściem do morza. 96 proc. terytorium Egiptu **zajmują pustynie** — Libijska i Arabska z rzadko rozrzuconymi oazami w których rosną daktylowe palmy.

Powtarzające się corocznie **wylewy Nilu** pokryły dolinę żyzną warstwą mułu. Z wód rzeki korzysta też potężny **system irygacji,** który się składa z gęstej sieci kanałów, olbrzymich zapór oraz zbiorników wodnych opróżnianych w lecie w okresach niedostatku wody w Nilu.

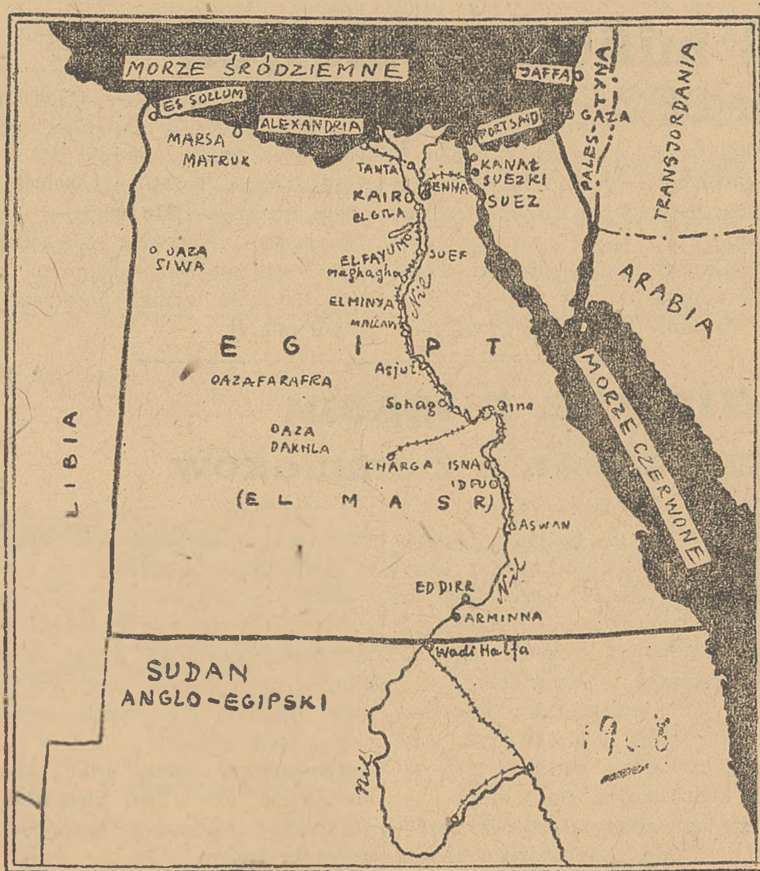
50 proc. gruntów uprawnych w Egipcie należy **do obszarników.** 2/3 ogólnej ilości chłopów egipskich zwanych fellachami, **nie posiada własnej ziemi** i musi ją dzierżawić. Obowiązuje przy tym wielostopniowy system dzierżaw i poddzierżaw, w wyniku którego chłop 75 proc. wartości zbiorów uiszcza, jako tenutę dzierżawną. Rezultat jest taki, że chłop wyczerpany ciężką pracą, **żyje w ustawicznej nędzy** bez nadziei na jakąkolwiek poprawę swego losu w przyszłości.

PONIEWAŻ zima w Egipcie jest ciepła, **roboty na roli trwają przez cały rok;** jedynie poszczególne kultury zmieniają się odpowiednio do sezonu.

BAWEŁNA np. jest kulturą letnią. Oprócz bawełny uprawia się w lecie **trzcinę cukrową oraz ryż.** Kultura jesienna — to **KUKURYDZA,** podstawowy produkt odżywczy fellacha. Kultury zaś zimowe — to **PSZENICA, BÓB, KONICZYNA.**

Przemysł w Egipcie słabo jest rozwinięty. Na półwyspie Synaju wykryto niedawno źródła ropy naftowej.

Znaczenie Egiptu w zasadzie warunkują dwa fakty:



1) **przez jego terytorium przechodzi kanał Suezki,**

2) **kraj produkuje wysokogatunkową bawełnę.**

Oba te momenty przesądzają sytuację tego kraju; nie może on nie być **przedmiotem gorącego zainteresowania ze strony Anglii.** Bo kanał Suezki to droga łącząca metropolię z Indiami i Dalekim Wschodem, zaś bawełna — to cenny surowiec dla angielskiego przemysłu włókienniczego.

NIC przeto dziwnego, że Anglicy **wszystko zagarnęli w swoje ręce:** finanse, handel zagraniczny, porty i koleje. Egipscy mężowie stanu, od czasu do czasu zdobywają się pod adresem brytyjskim na buńczuczne gesty i wypowiedzi. W rzeczy zaś samej klasom panującym na Egipcie **w zupełności dogadza** interwencja czynników brytyjskich jako sojuszników przeciwko uciskanym i wyzyskiwanym własnym masom ludowym. Dogadza również królowi, który jest największym posiadaczem ziemskim w kraju.

Te klasy posiadające wyciągnęły z ostatniej wojny ogromne dla siebie korzyści. **Kąpią się w przepychu:** brylanty, złoto, futra, luksusowe samochody, najnowsze kreacje paryskich domów mody — to są atuty życiowe bogatych Egipcjan.

Lud, jak już powiedzieliśmy **pogrążony jest w głębokiej nędzy.** Wśród chłopów i robotników **grasują nagminnie choroby.** 80 proc. mieszkańców nie umie pisać i czytać. **Poziom szkolnictwa jest rozpaczliwie niski,** stąd dzieci zamożnych rodziców wyjeżdżają po naukę do Francji i Anglii.

Na południe od Egiptu leży **Sudan,** olbrzymi kraj o powierzchni 2 1/2 mil. kilometrów z 8 milionami ludności. Sudan stanowi wspólną własność anglo - egipską, jest tzw. kondominium wspólna. W rzeczy zaś samej **rządzą nim otwarcie i wyłącznie Anglicy.** Egipcjanie zaś mają tylko prawo do jałowego sarkania i narzekania.

J. W.

Zasiewy muszą być wykonane w 100%

Rolnicy nie wiedzą o kredytach i pomocy sąsiedzkiej

MIMO, że jesienne zasiewy są w pełnym toku, to jednak nie mają w niektórych powiatach normalnego przebiegu i zdaje się, że nie wszędzie zostaną zakończone w przewidzianym terminie.

Wpływają na to dwa powody:

Akcja rządowa w dziedzinie kredytów na ziarno siewne nie została ujęta we właściwe ramy. Nie skorzystali z nich **najbardziej potrzebujący — mało i średniorolni.**

POMOC sąsiedzka pozostawia też wiele do życzenia. Chłopi nie posiadający koni skarżą się na wyzysk przez bogaczy wiejskich. Są też jeszcze — niestety — chłopi, którzy **dotąd nie wiedzą o istnieniu kredytów siewnych i pomocy sąsiedzkiej.**

Jeżeli chodzi o Z[illegible]ką, to akcja siewna **wygląda najgorzej** w pow. **gubińskim, sulęcińskim, słubickim, skwierzyńskim i strzeleckim.** Najlepiej zaś we **wschowskim.**

NA terenach tych należy zarządzić natychmiastową kontrolę rozprowadzenia kredytów siewnych, zapropagować ją odpowiednio i zaznajomić potrzebujących z warunkami, na jakich są udzielane. Trzeba zorganizować również akcję pomocy sąsiedzkiej.

W pracach tych muszą spełnić wielką rolę **aktywiści Stronnictwa Ludowego,** którzy winni w pierwszym rzędzie baczyć, by chłopi mało i średniorolni nie byli wyzyskiwani przez bogaczy i spekulantów wiejskich. **Akcja siewna musi być wykonana w 100 proc.** (sz)

Nowoczesny

ośrodek radiowy

Inżynierowie i technicy Polskiego Radia w Poznaniu opracowali projekt budowy nowoczesnego ośrodka radiowego, który ma stanąć na miejscu tzw. fortu Grollmanna. Kompleks budynków obejmuje salę koncertową na ok. 2 tys. osób oraz pracownię programową i 10 studiów. Ponadto projektuje się uruchomienie szkoły dla kandydatów na radiotechników. (p)

Chłopi wielkopolscy we własnych domach

Źle stara się terenowy aktyw SL

Budowa „Domu Chłopa" w Poznaniu przy ul. Mickiewicza postępuje szybko naprzód. W tej chwili wykańcza się trzecie piętro, a przed zimą ma stanąć całość pod dachem.

Dodać należy, że „Dom Chłopa" powstaje **wyłącznie z dobrowolnych składek chłopów Wielkopolski,** a koszty budowy wynoszą dotąd około **13 mil zł. Na ten cel wypuszczono cegiełki wartości 50 mil. złotych.**

Na skutek słabego zainteresowania się tą sprawą aktywu terenowego, **akcja ta nie przynosi pożądanych rezultatów. Wpłacono** dotąd około 600 tys. zł.

W „Domu Chłopa" mieścić się będzie — jak wiadomo — **biuro ZSCh, TUL, organizacji branżowych oraz pokoje gościnne dla chłopów przyjezdnych.**

Ofiarność chłopa wielkopolskiego jest powszechnie znana. Komitet budowy „Domu Chłopa" **apeluje więc do wszystkich rolników,** by nie ustawali **w ofiarności i przypominali opieszałym o moralnym obowiązku przyczynienia się do powstania wspólnego, własnego domu, jako symbolu siły i jedności chłopów wielkopolskich.** (sz)

Tuczarnia i rzeźnia eksportowa drobiu

powstała pod Poznaniem

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej w Poznaniu uruchomiła w br. nowoczesną tuczarnię i rzeźnię drobiu w Junikowie pod Poznaniem. Zakład ten, **jeden z największych obecnie w Polsce, nastawiony jest wyłącznie na eksport swej produkcji do Anglii, Szwajcarii i Czechosłowacji.**

Na terenie, obejmującym **33 tys. m²**, znajduje się **„kwarantanna"**, mogąca pomieścić jednorazowo **5 tys.** gęsi, pasiarnia — **12.500 gęsi, basen do kąpieli, suszarnia, ubojownia, skubiarnia, chłodnia itp. urządzenia,** wykonane według najnowocześniejszych wymogów technicznych.

Wymienione prace, zostały wykonane w ciągu 4 miesięcy. Dzienny przerób rzeźni wynosi **800 sztuk drobiu.** Możliwości przerobu są w prawdzie znacznie większe, uzależnione są jednak od ilości rąk do pracy.

Obecnie zatrudnia tuczarnia **80 mężczyzn i 180 kobiet.** Placówka ta, będąca równocześnie obiektem szkoleniowym, kształcącym nowe kadry fachowców w branży drobiarskiej, dostarczy państwu dalszych, cennych dewiz. (g)

Fabryka, która będzie produkować

płyty trzcinowe

Poznańska Spółdzielnia Użytków Ubocznych — „Las" odbudowała i uruchomiła w Zbąszyniu Fabrykę **Płyt Trzcinowych — kosztem 1,5 mil. zł.** Obecnie placówka ta przystąpiła już do produkcji omawianych płyt, które stanowią doskonały materiał do krycia dachów.

Produkcja Fabryki pójdzie do budowy zagród wiejskich, a nawet domków jednopiętrowych w miastach, gdyż trwałość płyt trzcinowych jest tak duża, że mogą być z powodzeniem użyte do konstrukcji murów. Dzienna produkcja wynosi obecnie 40 płyt i zdradza tendencję zwyżkową. (g)

Chłopskie dzieci w Rabce

Zarząd Główny ChTPD posiada 3 domy sanitarno-wypoczynkowe w Rabce. Zarząd Wojewódzki ChTPD w Poznaniu skierował tam ostatnio 12-letniego **S. Sokołowskiego z gromady Czmoniec, gm. Kórnik, syna repatrianta — rolnika i 8-letniego C. Nowickiego z tejże gminy, syna robotnika rolnego.** Obydwaj chłopcy mieli mocno nadwątlone zdrowie.

Pobyt w prewentorium w Rabce przywróci im siły. Rodzice nie będą nic płacić, gdyż zarówno kuracja jak i przejazd są bezpłatne. Chłopcy znajdą ponadto szkołę na miejscu.

Dalszych 5-cioro dzieci zakwalifikowano na wyjazd do Rabki z powiatu Śrem, a 7-mioro z powiatu Konin. (k)

Gdzie napisy?

Oborniki posiadają piękny gmach pogimnazjalny i budynek szkoły powszechnej w których uczy się młodzież, niestety dotąd nie ma napisów na budynkach, że to jest właśnie szkoła. Podobnie na ulicach, w pobliżu szkół, nie ma tablic ostrzegawczych dla pojazdów mechanicznych, które by wskazywały kierowcom, że będą mijać szkołę, **należy więc zwolnić tempo jazdy dla bezpieczeństwa młodzieży.** Braki te winny być uzupełnione. R

Olbrzymi pożar

W gromadzie Lichoń, pow. Strzelce Krajeńskie, wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył **doszczętnie stodoły z pełnym zbiorem zbóż tegorocznych.**

Poszkodowanych zostało **12 parcelantów — członków SL — na ogólną sumę 15 mil. zł. Śledztwo wyjaśni niewątpliwie przyczynę pożaru.** (sz)

—:□:—

W przeciągu 6 godzin

złapano złodziei

Onegdaj dokonano kradzieży u rolnika St. Trzcińskiego w Woli Skorzęckiej, pow. Gniezno. **Złodzieje skradli około 60 kg żyta, 100 kg śrutu przeznaczonego dla świń i około 100 kg solonego mięsa wieprzowego.**

Poszkodowany doniósł o wypadku na posterunek MO o godz. 8, a o godz. 14 dwóch złodziei zostało już osadzonych w areszcie.

Łup odebrany złodziejom, został oddany właścicielowi. (ch)

Rowerami, łódkami, pieszo i koleją

wędrują dzieci chłopskie do szkoły

Czesiek i Józio Jarysze ze wsi Chorzępowo w powiecie międzychodzkim chodzą do szkoły do Międzychodu. Jeden uczy się w gimnazjum, a drugi w szkole podstawowej. Z domu mają daleko. Dwa kilometry jadą rowerami, potem zostawiają je w budce u przewoźnika. Codziennie bowiem muszą przejeżdżać przez Wartę. **550 zł opłaty miesięcznie bierze sam przewoźnik.**

Od promu jeszcze przeszło kilometr do stacji. Idą przez las piechotą. I ostatni etap — koleją. Pięć kilometrów z Zatomka do Międzychodu. Od stacji do szkoły jeszcze kawałek.

Wstają wcześnie. W jesieni jeszcze przed słonkiem. Codziennie. W deszcz i wietrzne dni. **Chłopaki śmiało patrzą każdemu w oczy.** Ale droga męczy. Widać to po ich twarzach.

Na zimę mają zamiar zamieszkać w internacie. Wyniesie to drożej, ale zdrowie ważniejsze. Na razie jednak dwa razy dziennie wędrują, **zmieniając czterokrotnie środek lokomocji. Kolej, łódka, czy prom, rower i wł sne nogi.**

Może w tej chwili Józio Jarysz gwiżdże z drugiej strony Warty na przewoźnika. Bo Józek gwiżdże głośniej od swego starszego brata, Cześka. (k)

Źle sobie poczyna

młodzież w pociągu

Pociągiem z Chodzieży do Poznania jedzie codziennie dużo młodzieży, która żywo rozmawia między sobą. Niestety, często słyszy się jak mówią jakimś żargonem, kalecząc język. Używają wyrazów zaczerpniętych z języków obcych, zachwaszczają nasz język germanizmami, makaronizmami, a przy tym nie mamowy o uprzejmości. Nie ustępują niewiastom i starszym miejsc siedzących.

Dom rodzicielski może w tym kierunku wiele, a nauczyciel i wychowawca jeszcze więcej — zwracając uwagę, aby przyzwoitszy pilnował i poprawiał źle wychowanego.

Wydajemy walkę zachwaszczaniu języka, aby język ojczysty, tak zresztą piękny, nie uległ zepsuciu. Tym zaś co nie ustępują miejsca starszym, powiedzmy, że na grzeczności nikt nie stracił. **Grzeczność jest cechą narodów kulturalnych.**

Przy tej okazji trzeba też zwrócić uwagę młodzieży, że podczas grania hymnu narodowego jak i przechodzenia pocztów sztandarowych **należy zdejmować nakrycia głowy.** R

21 milionów złotych

na SFOS

Akcja wrześniowa na terenie woj. poznańskiego, przyniosła według dotychczasowych obliczeń ogółem 21 mil. zł.

Z miast najwyższą sumę w wysokości z górą **3 i pół mil. zł,** osiągnął **Poznań.** W Gnieźnie zebrano **438.000 zł,** w Kaliszu — **433.000 zł.**

Bardzo dobre wyniki miał **pow. Wągrowiec,** który zebrał przeszło **2 mil. zł,** pow. **Turek — 1.700.000 zł, i pow. Środa — 1.270.000 zł.**

Dwanaście powiatów z chodzieskim, kolskim i mogileńskim na czele — uzyskały wyniki, przekraczające **pół mil. zł.**

Zatrucie mięsem

przy kopaniu ziemniaków

W gromadzie Dąbrowa, pow. Krotoszyn, rolnik I. Szczotka zaprosił do pomocy przy wykopkach ziemniaków 20 ludzi z sąsiedztwa. Do obiadu podano wędliny i mięso. 15 ludzi uległo po spożyciu zatruciu. Mięso okazało się nieświeże.

Zatrutych przewieziono do Szpitala Miejskiego w Krotoszynie, gdzie lekarz stwierdził zatrucie tzw. **jadem kiełbasianym.** Po zabiegu i leczeniu stan zdrowia chorych poprawił się o tyle, że niektórych pacjentów zwolniono ze szpitala. Jedynie stan zdrowia gospodarza, I. Szczotki, jest bardzo poważny.

Niech ten wypadek będzie przestrogą dla tych, którzy przechowują mięso zbyt długo, by w okresie pilnych prac gospodarczych, do których angażuje się pomoc, sporządzać z niego pokarmy.

Konsumować należy tylko pokarmy świeże. Tzw. **„jad kiełbasiany"** jest groźną trucizną, która może spowodować śmierć. (sz)

Pierwszy sztandar ZMP

Zjednoczona w szeregach ZMP młodzież polska, zabiera się coraz bardziej do pracy nad odbudowa zniszczonej wojną Polski i konsoliduje się wewnętrznie.

Dowodem tego jest odsłonięcie pierwszego w Polsce sztandaru ZMP w Śremie.

TEATRY

w Poznaniu

TEATR WIELKI — „Tosca", godz 19.00.

TEATR POLSKI — „Pugaczow" — „Niedźwiedź", godz. 19.30.

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku" godz 18.00

Nad Wartą

KNURY, BUHAJE I TRYKI OTRZYMAŁY „DYPLOMY"

Na terenie pow. jarocińskiego, dokonano ostatnio licencji **tryków, buhajów i knurów.** W wyniku tych licencji zakwalifikowano do hodowli **8 tryków — Merino—Prekosów, 25 buhajów rasy nizinnej oraz 15 knurów ostrouchych.** (g)

ZSCH BUDUJE NOWE MAGAZYNY ZBOŻOWE

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w **Włoszakowicach,** pow. leszczyńskiego, przystąpiła ostatnio do gruntownego remontu gmachu przeznaczonego na spichlerz zbożowy, który zostanie już wkrótce oddany do użytku. (g)

ŚMIERĆ POD PASEM ZAPĘDOWYM

W roszarni lnu **w Piaskach,** koło **Gostynia,** wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. **Robotnica Nawrocka,** dostała się w pas zapędowy i poniosła śmierć na miejscu. (g)

ZLIKWIDOWANO OGNISKO CHOLERY DROBIU

Inspektor Hodowli Pow ZSCh w Jarocinie, stwierdził w tych dniach w miejscowości **Bogusław pod Jarocinem,** ognisko cholery wśród drobiu. **Energiczna akcja powiatowego lekarza weterynarii, który zarządził dezynfekcję kurników oraz szczepienia ochronne,** doprowadziła do zlokalizowania choroby. **Ofiarą groźnej tej choroby padło 132 sztuk drobiu.** (g)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

B-62652

List z Wrocławia

Cała Polska tańczy i śpiewa
w Hali Ludowej

W chwili, gdy piszemy te słowa przed Halę Ludową zajeżdżają wozy ciężarowe, z których wyładowuje się wielkie skrzynie. Na scenie ustawia się dekoracje. Późnym wieczorem rozpocznie się próba, która być może przeciągnie się do rana.

Za kilkadziesiąt godzin Hala Ludowa, która tego roku widziała wiele pięknych manifestacji zamieni się w jedną z najwspanialszych scen Polski. Tu tańczyć i śpiewać będzie cała Polska. Ze wszystkich stron kraju przybywają już zespoły świetlicowe, które wezmą udział w wielkim pokazie noszącym nazwę „PIEŚŃ O LUDZIE NASZYM".

Wielkie to widowisko według inscenizacji Leona Schillera i Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, wyreżyserowane przez Józefa Wyszomirskiego — będzie punktem szczytowym wielkich widowisk, które odbyły się w Hali Ludowej, w czasie Wystawy Ziem Odzyskanych. W tej olbrzymiej Hali, mówiącej o kulturze dla mas — właśnie masy reprezentowane przez swoje najlepsze zespoły świetlicowe ukażą co zostało już dokonane.

Powitaliśmy tu już właśnie zespoły z poszczególnych okolic kraju. Przybył zespół łódzki z ob. FIJEWSKIM na czele, zespół śląski z ob. MIERZEJEWSKĄ, krakowski z ob. BRONIEWSKĄ, warszawski z ob. BLOCK, bydgoski z ob. BONCZKOWSKIM. Zespoły te odbyły już wspólne próby w Spale, gdzie towarzyszyła im orkiestra Filharmonii Katowickiej, która również wystąpi i we Wrocławiu. Zespoły wystąpią w nowiutkich kostiumach. Widowisko będzie barwne i miłe dla oka.

Treścią tego widowiska w 18 obrazach — to dzieje Ludu Polskiego od czasów pańszczyźnianych po przez wszystkie dole i niedole, walki i klęsk aż do ostatecznego wyzwolenia w Polsce Nowej.

Dobrze się dzieje, że właśnie w październiku, kiedy przeważają wycieczki wiejskie oraz młodzieży ze wsi — wystąpią te zespoły, które ukażą nam osiągnięcia kulturalne świetlic wiejskich. Będziemy wiedzieli, co dotychczas na tym polu zdziałano i co jeszcze zdziałać trzeba.

***

Występ 400 osobowego zespołu świetlicowego to wielkie wydarzenie 100 dni Wrocławia. Drugim wielkim wydarzeniem — tak by się przynajmniej należało spodziewać — będzie naprawa uszkodzonych zwierciadeł na iglicy oraz wymiana przepalonych żarówek. Jak wiadomo na szczycie 104 metrowej iglicy umieszczone zostały żarówki, jako ostrzeżenie dla lotników. Żarówki te uległy przepaleniu, a lustra, które miały dawać tzw. „zorzę nad Wrocławiem" zostały stłuczone w czasie wichury.

Obecnie dwu młodych ludzi podjęło się wspięcia przy pomocy lin na szczyt 104 metrowej iglicy, by wymienić spalone żarówki oraz zdjąć uszkodzone lustra. Czy im to się uda. Zobaczymy. Na razie Wrocław żyje w wielkim zaciekawieniu.

***

W dziale hodowlanym WZO przeprowadzono zabezpieczenia przed jesiennymi chłodami. Dolny Śląsk posiada wyjątkowo łagodny klimat. Dni są pogodne, choć wieczory i ranki dość już zimne. Można jeszcze i trzeba zwiedzać Wystawę, która ukazuje w sposób jasny i dobitny wszystkie korzyści, jakie daje rolnikowi wieś uspołeczniona.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Na piaseczyńskim rynku

ZŁOTO — NIE PSZENICA...

(Od naszego wysłannika)

TRZEBA było przeskakiwać przez płynną, ciemną maź — październikowe błoto. Zresztą i tak cała droga była zatarasowana furmankami, a przemykać się między nimi było trudniej niż obejść wokół, polem. Świński rynek w Piasecznie koło Warszawy ściąga co tydzień mnóstwo okolicznych chłopów. Jazgot i kwik, dochodzący z daleka świadczą, że wieprzy nie brakuje.

We wtorki i piątki odbywają się w Piasecznie targi, takie same, jak w dziesiątkach innych miasteczek polskich. Zaludniają się wtedy ponad miarę pustawe zazwyczaj ulice.

Zbliżanie się zimy widać nie tylko po jesiennym, coraz głębszym i dokuczliwszym błocie. Na targu sprzedają już ziemniaki, popakowane w stukilogramowe worki, słomę — a przede wszystkim buty, skarpety, ciepłe kurty-watówki. Cała jedna strona sporego rynku zajęta jest przez takich właśnie sprzedających.

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Odrodzenie" ma przy rynku dwa sklepy. Klientów tam zawsze dość, ale szczególnie w dni targowe ruch się wzmaga.

Nierzadko widzi się żółtobrunatną warszawską taksówkę. W bocznej uliczce przy rynku stoi olbrzymia czarna limuzyna — „Pontiac" ambasady francuskiej.

Masło i ser, jaj i drób — to znów zajmuje drugą stronę rynku. Zresztą na wszystkich większych placach w Piasecznie odbywa się targ i gromady ludzi, wędrujących z miejsca na miejsce, powoli przechodzą od rynku świńskiego do warzywnego i dalej jeszcze tam, gdzie można dostać wszystkie drobiazgi: od garnuszków począwszy, na motkach nici i lusterkach skończywszy.

Przed zdziwionymi oczyma szofera z „Pontiaca" rozpościera się widok u niego we Francji niespotykany.

Masło — wielkie żółte bryły, okryte zielonymi liśćmi chrzanu, **białe sery, jaja.** Trzykilogramowe szczupaki, złowione w okolicznych stawach rozdziawiają bezradne, zębate pyski.

Na krańcach rynku sprzedaż pieczywa: **setki kilogramów bułek, rogalików, chleba... Pszenny,** żytni, **sitkowy...**

Szofer z „Pontiaca" ładuje do swej torby 20 rogalików. Za dobrych czasów każdy Francuz spożywał po 5 takich przy każdym posiłku. bo **Francuzi to zjadacze pieczywa.**

Refleksja: dziś Marshall i jego plan, co tydzień zmiana rządu i obniżenie racji chleba: 500 — 400 — **300 gramów dziennie.**

Na rynku w Piasecznie babina targuje **gęsi, kury, indyki.** Rozwrzeszczone ptactwo kręci się w koszykach i klatkach, wyciąga długie szyje przez pręty i z żałością spogląda na wielkie wory zboża, stojące na furze obok.

— Złoto, panie szanowny, złoto nie pszenica — zachwala stary, wąsaty chłop swój towar.

— Po dwadzieścia, po dwadzieścia przędza do cerowania!...

Kobiecina sprzedała swoje masło, swoje kurczaki i sery, zaopatruje się teraz w nici, guziki, igły i przędzę. Przykucnęła przed derką, na której sprzedawca rozłożył motki przędzy i przebiera. Jest w czym. Najbardziej wyszukane kolory mienią się na zielonej dercę, aż oczy zmrużyła.

— Po dwadzieścia cały motek, po dwadzieścia!...

Przed godziną drugą po południu szosy wiodące z Piaseczna zapełniają się pustymi już furmankami. **Gospodarze wracają do domów z pustym wozem i pełnym portfelem.**

Na rynku pozostały jeszcze nieliczne grupki tych wybrednych, którzy dotychczas czegoś szukają.

Takich targów jest w Polsce co tydzień setki.

Łaziłem po rynku w Piasecznie cały ranek. Początkowo się zapełniał, teraz opróżnia.

Tylko szofer „Pontiaca" miarowo żuje swój szósty dzisiaj rogalik.

(prab)



NIEDZIELA, 17 PAŹDZIERNIKA

7.00 Sygnał czasu. 7.05 „Blaski i cienie wsi" reportaż dźwięk. 8.00 Dziennik por. 8.30 Muz. 8.55 Wiad. Społ. Kom. Radiof. Kraju. 9.00 Muz. 10.00 Naboż. z kościoła św. Krzyża w 99 rocznicę śmierci Fr. Chopina. 12.04 Por. symf. z sali „Roma". 13.00 „Radiokronika". 13.15 Koncert dla przodowników wsi. 14.00 „Pieniądze leżą w błocie", pog. 14.10 „Miasto czy wieś? — Kuba czy Grześ?" aud. dla dzieci. 14.35 Kapela Ludowa. 15.00 „Tajmyr prosi do telefonu" słuch. 16.00 Muz. rosyjska. 16.45 „Nowe książki" felieton. 17.00 Koncert Radz. Zesp. Pieśni i Tańca z Wrocławia. 18.00 „Dekret niebieski". 18.15 „A. Michałowski" w 10 rocznicę śmierci. 18.35 „Melodie świata". 19.00 Teatr Eterek. 19.30 Muz. lek. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Wiad. sport. 21.00 „Z życia Zw. Radz.". 21.30 „Europa polskim górnikom". 22.10 Ork. tan. Cajmera. 22.45 Muz. lek. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna.

Polska terpentyna
zdobywa rynki zagraniczne

Wydatne zwiększenie rozmiarów żywicowania w lasach państwowych przy równoczesnej rozbudowie chemicznego przemysłu drzewnego podległego Ministerstwu Leśnictwa wpłynęło na znaczne zwiększenie krajowej produkcji terpentyny balsamicznej.

Produkcja tego cennego artykułu, znajdującego szerokie zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym, farbiarskim, lakierniczym itp. wzrosła w b. r. do 1.000 ton, z czego — po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego — 700 ton przeznaczono na eksport za pośrednictwem „Cisch'u".

Z ogólnej przewidzianej do wywozu ilości ok. 35 ton wyeksportowano już do Jugosławii, 100 ton do Danii, 15 ton do Węgier, zaś **w chwili obecnej odbywa się eksport 50 ton terpentyny do Czechosłowacji, podkreślić należy, że w br. Polska po raz pierwszy po wojnie podjęła eksport terpentyny balsamicznej, wychodząc na rynki zagraniczne z sortymentem wysokiej klasy jakości.**



Dalsze sukcesy
sportowców radzieckich

14 bm. w trzecim dniu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej rozgrywanego w Warszawie, sportowcy radzieccy odnieśli dalsze zwycięstwa.

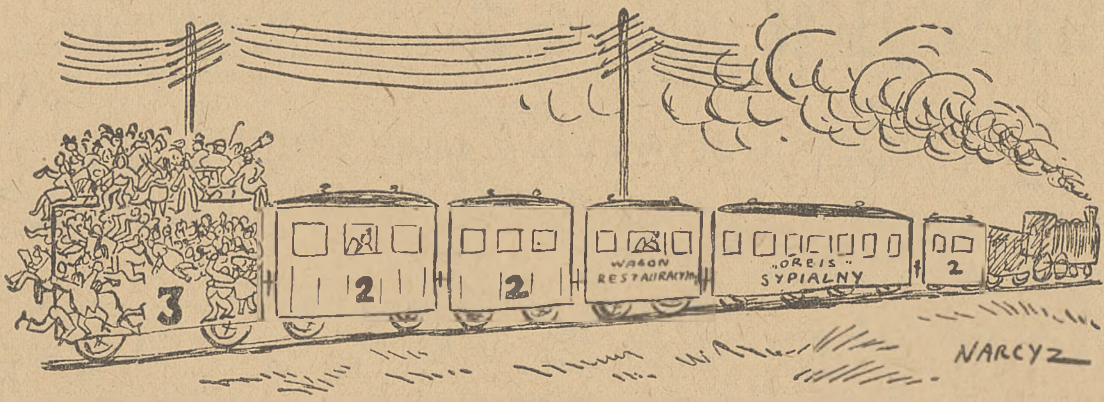
W meczu koszykówki kobiecej zawodniczki nasze poniosły w spotkaniu z MAI kompromitującą porażkę. Węgierki natomiast zrewanżowały się Czeszkom za poprzednią porażkę. Siatkarze nasi robili co mogli, nie byli jednak dla Dynama tak poważnym przeciwnikiem jak Sparta.

Wyniki trzeciego dnia:

Koszykówka kobiet: AWF (Budapeszt) — Sparta (Praga) 24:12 (7:5); MAI (Moskwa) — reprez. Warszawy 73:6 (37:4); siatkówka mężczyzn: Dynamo — repr. Warszawy 3:0 (15:9, 15:6, 15:6). W koszykówce męskiej repr. ZSRR pokonała reprez. Warszawy 81 :0 (38:4).

Przeróbka słomy lnianej

Tegoroczny urodzaj na słomę lnianą stworzył pewne trudności w skupie od producenta słomy niekontraktowanej. W związku z tym rolnicy powinni starać się we własnym zakresie przerobić słomę lnianą na włókno trzepane, które jest najbardziej dogodną postacią handlową surowca lnianego, tak dla producenta jak i dla odbiorcy. Obecnie zapotrzebowanie na włókno trzepane przemysłu państwowego jest ogromne i punkty skupu przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska" odbierają każdą ilość dostarczonego włókna, płacąc najwyższe ceny w gotówce lub tkaninach fabrycznych. Przeróbka lnu systemem chałupniczym oprócz tego, że daje gospodarzowi dodatkowy zarobek jest wskazana ze względu na gospodarkę narodową, powiększa bowiem wartość surowca dając większy procent włókna długiego i odciąża fabryki z obowiązku przerabiania słomy. Niejednokrotnie gospodarstwo indywidualne nie posiada potrzebnych do przeróbki lnu maszyn, jak międlarki i trzepaki, wówczas wskazanym jest sprawę tę rozwiązać wysiłkiem zbiorowym i zorganizować punkt przeróbki lnu przy gminnej spółdzielni, gdzie za niewielką opłatą każdy gospodarz będzie mógł przerobić swoją słomę. Udział w tym powinny wziąć organizacje kobiece i młodzieżowe.



„Demokratyzacja" PKP

»BOGATSZYM SIĘ CHŁOP STANIE PRZEZ SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE«

Uprawa lnu w pow. Nisko

Uprawę lnu w 30 gromadach, pow. Nisko, prowadzono **drogą współzawodnictwa,** zorganizowanego przez gromadzkie komitety współzawodnictwa ZSCh. Premiowani gospodarze otrzymali nagrody **pieniężne** oraz uzyskali możność **nabycia wysokich gatunków płócien po cenach zniżonych.**

Chłopi małorolni pow. Nisko organizują w ciągu zimy **szereg kursów szkoleniowych** w dziedzinie **uprawy lnu,** na których **zawierane będą kontrakty** z dyrekcją państwowych roszarni na rok przyszły. **(P)**

—-oOo—-

Nasze grzyby i soki na eksport

Tegoroczny urodzaj na grzyby okazał się słaby z powodu chłodów i suszy, jakie panowały pod koniec sierpnia i z początkiem września. Mimo to **wyeksportujemy za granicę 1.000 ton grzybów solonych, 20 ton suszonych,** zakontraktowanych jeszcze na wiosnę, i dodatkowo **80 ton grzybów solonych.**

Toczą się również w tej chwili **rokowania** o nadprogramową **dostawę pewnej ilości grzybów suszonych do Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych i Palestyny.**

Aktualna jest także kwestia eksportu do Anglii **20 ton soków malinowych i jeżynowych** oraz około **7 ton cebuli,** która już w najbliższych tygodniach odpłynie statkiem ze Szczecina. **(i)**

7 tysięcy ton nawozów sztucznych

Wojewódzka komisja dla rozdziału **nawozów** sztucznych dokonała już **podziału** przyznanych dla rolników **woj.** szczecińskiego na wiosenną akcję siewną 1949 r. nawozów sztucznych.

Nawozy te w ilości **1.600 ton azotniaku, 1.200 ton saletrzaku, 2.250 ton soli potasowej, 1.700 ton superfosfatu, 200 ton saletry** oraz **150 ton siarczanu,** rozprowadzone będą między poszczególne powiaty za pośrednictwem **Powiatowych Zw. Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej na dogodnych** warunkach. **(p)**

CZYTAJCIE PRASĘ LUDOWĄ

Pole i Zagroda

Jakie środki stosujemy
do ochrony sadów, zbóż i lasów przed szkodnikami

Należyta ochrona roślin środkami chemicznymi musi być prowadzona bezustannie, bowiem koszt zabiegu w stosunku do wartości uratowanych plonów jest minimalny, a straty w plonach, wywołane chorobami i szkodnikami roślin, stanowią dla gospodarki kraju koszty wielomiliardowe.

ŚRODKAMI STOSOWANYMI NA ROSNĄCE ROŚLINY SĄ:

Bordosol — gotowy preparat, zwalczający skutecznie **grzybki pasożytnicze.** Zastępuje zupełnie ciecz bordoską i jest znacznie łatwiejszy w użyciu, gdyż wymaga tylko rozrobienia w wodzie. Stosuje się go przed kwitnieniem drzew jako roztwór 1 proc., po okwitnięciu — 0,75 proc. Używa się go **w sadach, do warzywników, do buraków cukrowych, rozsady tytoniowej oraz w leśnictwie.**

Do opryskiwań wiosennych sadów stosuje się go równocześnie z karboliną sadowniczą emulgowaną, a do opryskiwań letnich z arsenianem wapnia, przez co uzyskuje się **roztwór grzybo i owadobójczy.**

Do sporządzenia **cieczy bordoskiej,** odpowiednika bordosolu, używa się siarczanu miedzi(siny kamień), a stosuje się ją w tych samych wypadkach co bordosol **jako 1 proc.** roztwór.

Ciecz kalifornijska jest skoncentrowanym preparatem siarkowym, **skutecznym na grzybki,** a także i na **niektóre szkodniki** (przędzirek). Do wiosennych i letnich opryskiwań bierze się roztwór, przeważnie 2 proc. Do zimowego użycia daje się 15 — 20 proc. rozczyn, do wiosennego (przed ukazaniem się rozetek liści)— 50 proc. Stosuje się ją **w sadach, warzywnictwie i leśnictwie.** Zastosowana wraz w arseniakiem wapnia, daje roztwór **grzybo i owadobójczy.**

ŚRODKI DO OPRYSKIWAŃ ZIMOWYCH

Karbolina sadownicza, emulgowana, 8 proc. Niszczy **jaja i larwy** szeregu szkodników, zimujących na drzewach, oraz **oczyszcza korę z porostów i mchów** na drzewach owocowych, **pobudza drzewa** do lepszego rozwoju, **wpływa na obfite i bogate ulistnienie.**

Stosuje się ją albo jesienią przed mrozami po opadnięciu liści, lub wiosną przed nabrzmieniem pączków w ilości **8 kg na 92 litry wody.** (razem 100 litrów).

Arsenian wapnia — trujący preparat owadobójczy, dodawany do cieczy bordoskiej, cieczy kalifornijskiej i bordosolu, w ilości **400 gramów na 100 litrów cieczy.**

Stosuje się go **w sadach i pod warzywa** oraz na **stonkę ziemniaczaną.** Ma zastosowanie również **w leśnictwie.** Stosuje się go w tych wypadkach, gdzie dotychczas stosowało się **zieleń paryską lub arsenian ołowiu.** Jest **łatwiejszy w zastosowaniu** od zieleni paryskiej. Posiada **dużą przyczepność do liści.** Może być użyty w mieszance ze wszystkimi środkami grzybobójczymi, a więc z bordosolem, cieczą bordoską i cieczą kalifornijską, dając **roztwory owado i grzybobójcze.**

Zieleń paryska — silnie trujący preparat, działający na szkodniki gryzące. Stosuje się go w ilości **100 g, na 100 litrów,** tylko jako dodatek do cieczy bordoskiej przy opryskach jabłoni i grusz, zaś w ilości **80 gramów** przy drzewach pestkowych. Stosuje się go w **sadownictwie i warzywnictwie.** Posiada słabą przyczepność do liści.

DO OPYLANIA

Arsopul — suchy preparat **do opylania roślin,** w celu **zwalczania szkodników gryzących** (gąsienic i chrząszczy), przeznaczony specjalnie dla **plantacji warzyw i roślin przemysłowych,** szczególnie do **tępienia słodyszka rzepakowca i gnatarza rzepakowca** na rzepaku. Używa się go i w **leśnictwie.** W rolnictwie i warzywnictwie stosuje się około **10 — 15 kg na 1 ha** uprawy, w leśnictwie **40 — 60 kg na ha.**

Atotox — uniwersalny preparat do opylania, używany w rolnictwie, warzywnictwie i sadownictwie, do zwalczania **owadów szkodliwych.**

Na 1 ha warzyw, rzepaku, ziemniaków używa się **15 — 30 kg** azotokxu. W sadach około **30 kg** na 1 ha. Specjalnie skuteczny jest przeciw **pchełkom** ziemnym na warzywach i przeciw **belinkowi kapustnikowi** na kapuście. Zwalcza niektóre gatunki mszyc.

Preparat Nikotynowy — suchy preparat do **opylania** roślin przeciw **mszycom w sadach, warzywnikach, polach** oraz na **plantacjach buraczanych.** Opylać należy możliwie po rosie, aby zwiększyć przyczepność preparatu. Stosuje się w ilości 15—**30 kg na 1 ha,** zależnie od rodzaju uprawy.

DO ZAPRAWIANIA ZIARNA

Ziarnik — jest to **sucha zaprawa,** stosowana do bejcowania przed siewem nasion zbóż ozimych i jarych oraz warzyw przeciw chorobom grzybkowym. Stosuje się go zależnie od rodzaju nasion, przy zbożach od **200 — 400 g. na 100 kg** nasienia, przy warzywach **100 g. na 10 kg nasion.**

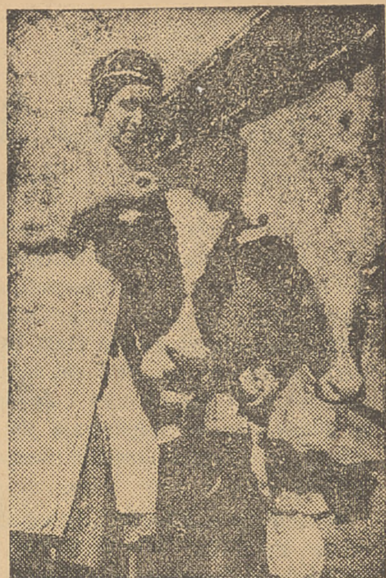
Buraczak — specjalna zaprawa do nasion **buraków cukrowych,** sucha zaprawa stosowana również do zaprawiania ziarna roślin rolniczych i warzywnych w gospodarstwach, prowadzących hodowlę nasion odmian wysokogatunkowych. Stosuje się **1 kg na 10 kg nasion.**

OWADOBÓJCZE

Agran — preparat do zwalczania **wołka zbożowego** w magazynach, spichrzach, w młynach itp. Nie wymaga uszczelniania pomieszczeń, stosuje się tylko w pustych od zboża pomieszczeniach. Na każde **100 m** powierzchni spichrza potrzeba **15 — 20 litr.** roztworu **10 proc.** czyli **1 1/2 — 2 kg agranu.**

Cjanofum — preparat do **dyzenfekcji szklarni, cieplarni.** Pod wpływem wilgoci powietrza wydziela się cjanowodór, zabójczy gaz dla wszystkich szkodników. Stosuje się **25 — 100 g. na 100 m szklarni.**

Środek **silnie trujący dla ludzi i zwierząt, wymaga zachowania wszelkich środków ostrożności** i stosowania zasadniczo w **maskach.** **(a)**



Anna Błażewicz ze swoją ulubioną krówką — „Łozą".

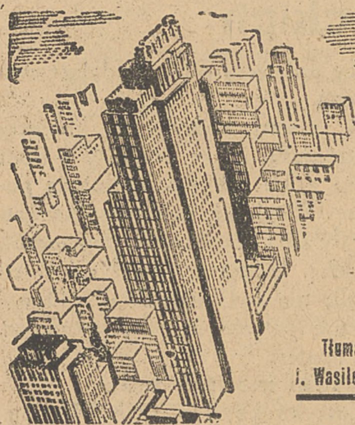
Pielęgnacja ozimin w jesieni
przez siew nawozów sztucznych

Dobry rolnik dba o rośliny od zasiewu aż do zbioru. Walkę z chwastami należy zapoczątkować już w jesieni. Jeśli w oziminach ukażą się chwasty, chabrów, bławatów, wyczki ozimej, maku i innych, rozpoczniemy z nimi walkę. Niszczymy chwasty azotniakiem pylistym lub kainitem.

Najlepiej zastosować środki te w kilka tygodni po wzejściu żyta, gdy roślinka rozwinie cztery lub sześć listków. Zboża w tym okresie przeciwstawią się żrącemu działaniu azotniaku lub kainitu, podczas gdy młode chwasty są wrażliwe na działanie nawozów.

Kainit działa lepiej na wilgotne lub zroszone rośliny, wysiewamy go w ilości 4 — 6 q na 1 ha. Azotniak wysiejemy na gleby ciężkie i skłonne do zlewania się i zaskorupiania, kainit zaś na gleby lżejsze.

Mieszanie obydwu nawozów jest bardzo wskazane. Na jedną część azotniaku bierzemy pięć części kainitu. Częściowe zastąpienie azotniaku kainitem jest wskazane na glebach na których obawiamy się wylegnięcia zbóż. **Inż. S. E.**



Jurij Żukow (3)

To jest Ameryka

Tłumaczył J. Wasilewski

W trakcie tych zajęć niedostrzegalnie mija czas i kiedy znowu przylgną do okienek uderzy ich widok jakiegoś nieprawdopodobnego, ogromnego, zajmującego całą przestrzeń od widnokręgu do widnokręgu — miasta. Jesteśmy już w obrębie tzw. Wielkiego Nowego Jorku: niezliczone okoliczne miasta i przedmieścia zlały się z nim i utworzyły jedną całość, zajmującą powierzchnię 9759 kilometrów kwadratowych. Mieszka tu 12.000.000 ludzi.

Wszystko splątane, zmieszane, zwalone w chaotycznym bezładzie: fabryki, dzielnice handlowe, składy, stacje kolejowe, ogrody...

Jedno łączy się z drugim, jedno pochłania drugie...

Nad tym całym chaosem automagistrale, „skyway" — kolej nadziemna, samochody nie potrzebują błąkać się w niesamowitej plątaninie uliczek niezliczonych przedmieść amerykańskich — wyjeżdżają one na autostradę, spoczywającą nad ziemią na wysokich, stalowych kolumnach, aby mknąć naprzód nad domami, fabrykami, przecinać w powietrzu ulice, rzeki, parki.

Ale oto gmachy stają się coraz wyższe, a ulice coraz prostsze. Przed nami — tam, gdzie szeroki Hudson rozwidla się na dwie odnogi i powoli przypełza do oceanu, widzimy wreszcie Manhattan, o którym tyle się czytało — podłużną, zatłoczoną wyspę, pokrytą geometryczną siatką dzielnic. Wygląda ona z góry, jakby gigantyczny, skamieniały jeż z nastawionymi kolcami drapaczy chmur.

Samolot kładzie się w ostatnim wirażu, przechylone gmachy szybko lecą nam na spotkanie, po raz ostatni żałośnie ryczy syrena.

Podróż skończona.

Jesteśmy w Nowym Jorku, na lotnisku La Guardia o dwadzieścia minut jazdy od śródmieścia.

2. NOWY JORK PO WOJNIE

Kiedy potężna, pstra — niczym kiosk reklamowy, taksówka, wioząca nas z lotniska, wciska się w tłum trąbiących, sapiących, ciężko dyszących błękitnymi gazami spalinowymi samochodów i wolno, wolniutko pełznie do centrum miasta, mimo woli ze zdziewieniem oglądamy się dokoła.

Nie mamy przed sobą miasta w europejskim tego słowa znaczeniu, lecz coś zupełnie odmiennego, niepodobnego do tego, cośmy dotąd widzieli. Czujemy się, jakbyśmy się znaleźli na podwórzu olbrzymiej fabryki i tu lawirujemy pomiędzy poszczególnymi jej urządzeniami.

Najmłodszy wśród wielkich miast świata i największy nie tylko wśród młodych, ale i starych, Nowy Jork nie jest podobny do obrośniętych tradycją, przytulnych miast europejskich. Jest w nim coś tendencyjnie niedbałego, ankcent czegoś ordynarnego w jego rysach, jakby miasto ubrało się w brudne robocze ubranie i upatrywało w tym powód do pychy...

Beton, asfalt, kamienie. Ani drzewka, ani trawki. Obnażona geometria architektury, której odebrano wszystko. co sięga poza granice rzeczy elementarnie niezbędnych z punktu widzenia mechaniki budowlanej, surowa arytmetyka ulic — nie mają one nazw, jedynie numerację.

Rozrzucając na strony drobiazg samochodowy, dumnie suną czerwone i zielone ciągniki. Jeden z nich wlecze za sobą potężny dźwig, wysokości trzypiętrowej kamienicy. Drugi — dwudziestotonowy wagon; trzeciemu — usadowiły się na grzbiecie cztery szykowne „Buicki", które zmierzają z fabryki do sklepu na sprzedaż. Nad głowami naszymi na całej długości ulicy sufit żelazny, na górze — drugie piętro tej ulicy — nowy, szybkobieżny szlak samochodowy, po którym nieprzerwanym potokiem mkną czterema rzędami samochody — skrzyżowań tam nie ma.

Przed trzydziestu laty przebywał w Nowym Jorku Maksym Gorkij. Miasto wywołało w nim uczucie obrzydzenia. W swych szkicach nazwał je „Miastem Żółtego Szatana". Gorkij narysował ścisły i trafny portret Nowego Jorku. Kiedy się dziś przejeżdża ciemnymi, huczącymi ulicami Manhattanu mimo woli pamięć przypomina drgające wewnętrznym oburzeniem słowa wielkiego pisarza:

„To miasto, to Nowy Jork! Na wybrzeżu tkwią dwudziestopiętrowe gmachy, milczące i posępne „drapacze chmur". Kwadratowe, pozbawione pragnienia piękna, przytłaczające, ciężkie budynki budzą uczucie znużenia i nudy. W każdym domu wyczuwa się zarozumiałą dumę z własnej wysokości, z własnej szpetoty. W oknach nie widać kwiatów nie ma dzieci...

Zdala miasto przypomina ogromną szczękę z czarnymi nierównymi zębami. Oddycha ono chmurami dymu i stęka, jak obżartuch cierpiący na otłuszczenie.

Wchodząc w nie czujesz się, jakbyś trafił do żołądka z kamieni i żelaza; do żołądka, który wchłonął kilka milionów ludzi i rozproszkowuje, trawi ich...

(d. c. n.)